

Recyklerzy biją na alarm! Plastik zamiast trafiać do recyklingu, może tej zimy skończyć w piecach

Spadek ilości tworzyw sztucznych kierowanych do recyklingu może być pierwszym sygnałem na to, że tej zimy plastik będzie traktowany jako opał, a nie jako cenny surowiec wtórny. Konsekwencje spalania odpadów w piecach CO są katastrofalne nie tylko dla naszego zdrowia i środowiska, ale także dla gospodarki.



spalanie śmieci – piec domowy fot. Stowarzyszenie „Polski Recykling”

Mniej surowców trafiających do recyklingu oznacza kłopoty dla gałęzi gospodarki

Recyklerzy biją na alarm! Plastik zamiast trafiać do recyklingu, może tej zimy skończyć w piecach

odpowiedzialnych za ich odzyskiwanie. Dotyczy to nie tylko tworzyw sztucznych, ale również innych „łatwopalnych” surowców, takich jak papier czy drewno. Jeśli Polacy zaczną masowo palić w piecach czym popadnie, zakłady zajmujące się przetwarzaniem tych surowców będą zmuszone do ograniczenia lub wstrzymania produkcji. Może to przełożyć się na zwolnienia i mniejsze wpływy z podatków.

Toksyczny problem

Kiedy plastikowa butelka ląduje w piecu CO mamy do czynienia z niską emisją, której efektem jest wydzielanie szkodliwych dla zdrowia i często rakotwórczych związków. W wilgotnym, zimowym powietrzu zanieczyszczenia słabo się rozpraszają, więc najczęściej zatrwane jest otoczenie budynku.



Recyklerzy biją na alarm! Plastik zamiast trafiać do recyklingu, może tej zimy skończyć w piecach

Miasto – zadymienie fot. Stowarzyszenie „Polski Recykling”

- Wartość opałowa tego co wyrzucamy do kosza w żaden sposób nie rekompensuje strat na zdrowiu – tłumaczy Piotr Siergiej, Rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego. – Lekarze, hospitalizacja, leczenie przewlekłych chorób dróg oddechowych... Nawet przy obecnych cenach opału są to koszty nieporównywalnie większe. Dlatego nie spalajmy czegoś, co wydziela toksyczne substancje.

Spalenie plastikowej butelki w domowym piecu ma również drugie oblicze – bezpowrotnie tracony jest surowiec, który zakłady recyklingu tworzyw sztucznych mogłyby odzyskać. Na jego miejsce trzeba wyprodukować nowe tworzywo z importowanej ropy naftowej lub sprowadzić plastik z zagranicy. Kosztuje to dużo więcej. Nie tylko nas, ale także planetę.

- Odpady nie są ekologicznym paliwem, a dodatkowo zamieniając je w chmurę zanieczyszczeń i CO2 tracimy bezpowrotnie cenne zasoby. Surowce, które krążyły w gospodarce po spaleniu stają się problemem dla klimatu i obniżają jakość powietrza – apeluje Piotr Barczak, Członek Zarządu Stowarzyszenia Zero Waste i specjalista ds. polityk odpadowych EEB w Brukseli.

Spalenie plastiku, to jak spalenie pieniędzy

Stowarzyszenie „Polski Recykling”, które skupia największe w kraju zakłady zajmujące się odzyskiwaniem tworzyw sztucznych, dostrzegło już pierwsze symptomy opisanego powyżej

Recyklerzy biją na alarm! Plastik zamiast trafiać do recyklingu, może
tej zimy skończyć w piecach

zjawiska.

- Członkowie naszego Stowarzyszenia zwracają uwagę na coraz mniejszą dostępność surowca. Można to wytłumaczyć rosnącymi cenami, ponieważ gdy ludzie ograniczają zakupy, generują też mniej odpadów. Jednak naszym zdaniem, przez wysokie ceny opału, rzeczywistym problemem jest ogrzewanie gospodarstw domowych czym się da - mówi Szymon Dziak-Czekan, Prezes Stowarzyszenia „Polski Recykling”. - Kłęby dymu unoszące się nad domami tylko częściowo da się wytłumaczyć słabej jakości węglem. Podobny efekt daje spalanie w niskiej temperaturze tworzyw sztucznych zawierających PVC oraz barwniki w postaci nadruków.

Recyklerzy biją na alarm! Plastik zamiast trafiać do recyklingu, może tej zimy skończyć w piecach



Miasto - zadymienie fot. Stowarzyszenie „Polski Recykling”

Z perspektywy polskiej gospodarki spalany w piecu CO plastik generuje dodatkowe koszty, których zwykli konsumenci często nie są świadomi. Każda tona wprowadzonego na rynek, a następnie nieprzetworzonego plastiku z opakowań, kosztuje budżet państwa 800 euro w ramach unijnej opłaty Plastic Levy. Pakowanie i produkcja opakowań pochłaniają najwięcej plastiku, aż 39,1% (średnia dla Europy za 2021 rok). Dlatego tworzywa sztuczne, które kończą w piecu zamiast w żółtym kontenerze, stają się dodatkowym obciążeniem dla wszystkich podatników. Według szacunków Stowarzyszenia „Polski Recykling”, w bieżącym roku budżet państwa może zapłacić nawet 2 mld złotych w ramach samego Plastic Levy.

Recykerzy biją na alarm! Plastik zamiast trafiać do recyklingu, może tej zimy skończyć w piecach

- Spalając plastik w domowych piecach, dosłownie palimy pieniędzmi. Nie wykorzystujemy dostępnych technologii, które pozwalają nam odzyskać tworzywa sztuczne w zakładach recyklingu i ponownie wytworzyć z nich użyteczne produkty. Dopiero nienadające się do przetworzenia frakcje powinny trafić do spalarni, gdzie zostaną bezpiecznie spalone w wysokiej temperaturze - dodaje Szymon Dziak-Czekan.



segregacja odpadów fot. Stowarzyszenie „Polski Recykling”

Recyklerzy biją na alarm! Plastik zamiast trafiać do recyklingu, może
tej zimy skończyć w piecach

Stowarzyszenie „Polski Recykling” zostało zawiązane we wrześniu 2015 r. i zrzesza firmy zajmujące się recyklingiem tworzyw sztucznych i gumy. Jest ono odpowiedzią na potrzebę stworzenia reprezentacji tego sektora w życiu publicznym. Za główny cel Stowarzyszenie stawia sobie bycie wiarygodnym i odpowiedzialnym głosem branży recyklingu poprzez reprezentowanie wspólnych problemów oraz interesów branży przed organami administracji państwowej, instytucjami i organizacjami rządowymi oraz pozarządowymi. Za ważny cel, Stowarzyszenie uważa promocję recyklingu jako najbardziej korzystnego dla środowiska procesu przetwarzania odpadów oraz zapewnienie zrównoważonej produkcji.

źródło informacji: www.polskirecykling.org